

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie 6 k. — h.
Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

| Cena ogłoszeń: za wiersz pititowy: | |
|---------------------------------------|------------|
| Przed tekstem | k. 2 h. 60 |
| W tekście | k. 2 h. — |
| „ „ nekrologi | k. 1 h. 20 |
| Po tekście na III str. | k. 1 h. 40 |
| Na IV str. | k. — h. 80 |
| Drobne za wyraz | k. — h. 20 |

KINO Y. CZARY.

„List który ją nie doszedł“.

Sensacyjny dramat w 5 aktach, z uroczą ELLEN RYCHTER w roli głównej.

Od Poniedziałku 31 Marca 1919 roku.

DZIS W „MIRAZU“
pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele i święta przedstawienia
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

W sobotę 29 1919 r.
Słowiczek
Operetka w 3-eh aktach.

W wtorek 1 kwietnia 1919 r.
Benefis J. Wiśniewskiego
ZUZU
Operetka w 3-eh aktach.

TEATR CORSO
Kościelna 8.

GRÓB ICH MIŁOŚCI
wspaniały dramat w 5 częściach
OSTATNIE WYSTĘPY RODZINY BLUMSKICH.
Od 1-go Kwietnia kierunek Artystyczny sceny prowadzi będzie Reżyser Teatru Polskiego p M. Mieczysławski.
Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 3-eh dań po koron 10 z 4-eh dań po koron 15.
Doborowe trio pod dyrekcją Karasińskiego Juniora. Z poważaniem ZARZĄD.

POLSKA KRAJOWA **LOTERJA**  **R. G. O.** WARSZAWA

KLASYCZNA

50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 premji.

WYGRYWA WIĘCEJ, NIŻ CO DRUGI NUMER.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy marek.**

Wielka wygrana 750,000 marek.

Clągnięcie III klasy 4 i 5 kwietnia r. b.

Losy III-iej klasy są już w sprzedaży!

Termin wymiany losów upływa 2 kwietnia r. b. Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

Niebezpieczeństwo.

Żle się coś dzieć poczyna w sereu Małopolski, na żywnych ziemiach sandomierskich i opatowskich.

Jasny obraz tej prawdziwie „wsi spokojnej, wsi wesolej“ Kochanowskiego i Pola czarnemi poczyna się zaciemniać barwami i nowy, obcy duch zda się przemawiać z wiosek i sadyb do przebiegłości, duch pełen smutku i tragizmu, jakby z ojezyny Dostojewskich, czy Gorkich przybyły, a nie na niwie polskiej zrodzonych.

Znikł gdzieś beztraskliwy przyjazny uśmiech, z jakim do niedawna witano przybysza. Zastąpił go wyraz nieufności, żalu, pewnej zawziętości nawet, wyraz zdradzający, że coś obcego, strasznie wtargnęło i zagospodarowało się na dobre w ciebiej, strzeżonej krzyżami przydrożnymi ziemi.

Stare lipy i wierzby z boleścią i przerażeniem zdają się patrzeć na swe obcokrajowców i oblamane gałęzie, jak-

by pytając się co to za zło przybyło i do takiego wandalizmu i zdżyczenia do prowadziło. Gdyby jednak drzewa umiały czytać w duszach ludzkich to nie pytałyby się skąd to zło przybywa. Ma ono bowiem wypisane dobitnie na czole, że powstało w moskiewskiej, lub petersburskiej kuźni, a przedostało się do nas tą niezawodną, wszelkim nowoczesnym środkiem przewozowym urągającą, drogą rzemiennym dyszlem od Moskwa do Berka, a od Berka do Szmula.

Czujny wzrok apostołów nowej idei nie opuszcza ani na chwilę Rzeczypospolitej Polskiej, tej pierwszej najbliższej ofiary. Przyglądają się nam, śledzą, a systematycznie, choć powoli odnajdują najżywsze arterje nasze, aby zatrzeć je jadem śmiertelnym. Więc i ziemię sandomierską, ów bogaty śpichlerz narodowy chcą zniszczyć przedewszystkiem, aby nie mogły na jesień rozjechać się na wsze strony kraju wagony ze zbożem rodzimym.

Tym urokiem kierowane całe zastępy wysłanników Leninów i Trockich pracu-

ją rzetelnie, nie marnując czasu, żeby tylko wprowadzić jaknajwiększą anarchję, zastój życia ekonomicznego i duchowego, a co za tem idzie zgniliznę, ten najlepszy żer dla drapieżników wschodnich.

Gdzie się ukrywają ci wystannicy? Jakże mają gniazda i siedliska—nie wiadomo. To pewna, że wszędzie są, docierają do najdalszych zakątków wiejskich, rzucając wszędzie bogaty siew niezgody i demoralizacji.

Nieraz zastuka do czworacznego okna spóźniony wędrowiec, a kiedy gościnny fornał otworzy mu drzwi i na nocleg go zaprosi, a jeszcze przy ogniu i misie posadzi, to rozpoczyna gość przygodny uświadamianie gospodarza swego ile to on traci, nie wiedząc dobrze co się dokola dzieje, nie idąc z duchem czasu i postępu i przesuwają się przed oczyma zdumionego prostaczka obrazy świetnej przyszłości, o jakiej dotąd w snach najśmielszych nie marzył. Uczą go, że on narówni z innymi powołany jest do budowy państwa i ustroju spe-

Okazja do Rosji!

W poniedziałek dnia 31 marca wyjeżdżam do Rosji, przyjmuję listy i polecenia Hotel Polski № 5.

2047—1

tecznego, ale broń Boże, nie przez sumienne spełnianie najbliższych obowiązków, tylko przez decydowanie o najpoważniejszych, najzawilszych sprawach politycznych. Mniejsza o to, że jest nieuczony, że dotychczas świadomością poza granice parafji rodzinnej nie wybiegał — w dzisiejszych czasach nauka to przeżytek, a cyfry i wyrzucenia głupstwo wierutne. Detąd rządzący światem pewne prawa i niedające się usunąć lub ominąć reguły. Obecnie rządzący będzie lud, a on właśnie tego ludu jest najlepszym przedstawicielem. Więc wysokiego pojęcia nabierać zaczyna o sobie nasz Bartek, czy Jasiek, do spełnienia wielkich zadań, odkrywa w sobie powołanie i z radością prawdziwą przyjmuje z rąk swego światłodawcy mandat do szerzenia usłyszanych przed chwilą idei. A że ludzie u nas ochotnie wszelkiej wymowy słuchają, więc i sejmik gotów przed czworakiem, a nicipą przewodnią dziewiętej mowy prelegenta jest pewnik, że jak słuchać będą rad jego i jego doradców to nowe w Polsce czasy nastaną i wszyscy będą narówni jeździć karetami i w pałacach mieszkać. Rozumie się, że taka zapowiedź wywołuje entuzjazm powszechny. Mniejsza o to kto będzie siedział na koźle karety, a kto pałace sprzątał i zamiatał. Mniejsza o to, że na całym obszarze dworskim tyle pałaców się nie pomieści nawet.

Chociaż przybysz niechętnie i niezyczliwie mówił o Bogu, to jednak na tyle wiary w Polskę, Opatrzności zostawił jeszcze, że zebrani wierzą, a nawet pewni są, iż Pan Bóg tak jak przed wie-

kami chleby, tak teraz morgi w Polsce znacznie pomnoży i każdego dziedzicem uczyni. W podobnym duchu pracując dla sprawy ogólnej, rośnie we własnych oczach nasz wioskowy polityk, niebotycznych rozmiarów prawie sięgający. A kiedy w czasie strejku urzędzonego dla łatwiejszego przetrwania nowych koncepcji politycznych (wiadomo, że w chwilach wolnych od zajęcia fizycznego umysł działa sprawniej i bardziej sprężysto) oddaje się nietylko skombinowanemu problematom z dziedziny teorii społecznej, ale i marzeniom bardziej osobistej natury, to zdaje mu się że jak ongi przed Piastem-kołodziem, tak i przed nim zjawia się wysłannik niebieski z berłem i koroną i każe mu zasiąść w purpurze na tronie.

Ale widocznie szereg republikańskie zasadę doby obecnej panują i w sferach niebieskich, a anieli nie kwapią się zstępować na ziemię w charakterze monarchistycznych wysłanników, więc postanawia nasz domorośli Bismark czy Macciavelli własną zmyślnością dojść do zaszczytów, najprzód na niwie wai rodzinnej, a później może i na szerszej arenie. Więc organizuje swych towarzyszy i staje na ich czele. Nie chodzi o zasadę tej organizacji, nie chodzi o sposób jakimi ma dążyć ona do nieokreślonych bliżej celów.

Zresztą nocy są zimne jeszcze i ciemne, a spóźniony wędrowiec rad się ogrzać przy kominku i rozumem swym służyć, więc on już wszystkim kieruje i ezuwa nad wszystkim.

A ten wędrowiec cel ma jasno określony i po bezdrożach błąkać się nie lubi. Wetknąć zarzewie nienawiści między dwóje a szwary, zatrzymać wazę, zniszczyć, zburzyć wszystko dokoła i gromadzić bijen żydowsko-bolszewickich trupy i zgłiszczą na pastwę zostawić.

Pod doświadczeniem kierownictwem takich nauczycieli odbywa się rozbudowa gmachu naszej kultury narodowej, a niestety za nami, lecz ciemni robotnicy roni i fabryczni służą im za wykonawców. M niektórym z nich, a nawet licznym już rzeszom otwierają się oczy i z pogardą odwracają się od nieproszonych mistrzów. Nigdy jednak nie będzie dość pracy nad uświadomieniem szerokiej mas robotniczych o istocie tych szatańskich machinacji, o całej grozie i niebezpieczeństwie konsekwencji z nich wypływających.

W tej pracy uświadomienia narodowe czynności naszego społeczeństwa zaczynają wyskakiwać silnego sprzymierzenia. Oto chłop polski oddawna śledzi bacznie wszystko co dokoła niego się dzieje. Zamknął się w zagrodzie przez zimę, ale przygląda się uważnie wszystkiemu. I widzi kracąg robotę wicherzycieli społecznych. Dziwuje się, że tę Polskę ludową, tak nieludowym budują sposobem, bo wszak lud nasz przywykł w pracy widzieć przyczynę wszelkiego dobra duchowego i materialnego, a tu widzi wszędzie szerzycieli próżniactwa, strajków i bezładu. I chłop polski umie liczyć. On wie, że łądania, jakie tu i owdzie służba dworska stawia właścicielowi, żadnego rachunku nie wytrzymują, że jedynym ich rezultatem musi być niezgoda, czyniąca współpracę niemożliwą. Coraz częściej też słyszmy zycielw rady włościan, skierowane do robotników rolnych, aby nie przekraczali granic możliwości w żądaniach swoich i aby do osiągnięcia tych zadań dążyli drogą spokojną, godną kulturalnego narodu. W zgodnej harmonii z rozumnym głosem włościańskim powinien złączyć się głos całej demokracji polskiej.

Jest naszym obowiązkiem bronić słusznych praw ludu pracującego, dążyć do polepszenia jego bytu w miarę sił i możliwości, ale jednocześnie musimy otworzyć i jasno zaznaczyć, że lekkomyślne porzucenie wazę pracy i szerzenie w ten sposób anarchii i bezładu jest ciężką zbrodnią wobec odradzającej się Ojczyzny.

Jerry G.

Kronika polityczna.

Misja międzysojusznicza z generałem Noulensem na czele wyjeżdża we wtorek do Paryża.

Zadaniem misji na gruncie paryskim jest przedstawienie wezoraszej uchwały sejmowej o sojuszu Polski z ententą oraz doprowadzenia tego sojuszu w formie prawnej do skutku.

Wkrótce przybędzie do Warszawy dotychczasowy francuski konsul jone-

ralny w Genewie, p. Pralon, i pozostanie tu, jako francuski minister pełnomocny (ministre plenipotentiaire).

Podobno bolszewicy zaczynają ewakuować Wilno z powodu zlitania się Niemców. W pułku t. zw. warszawskim wybuehły bunt, tak, że musiano pułk wysłać do Mińska.

Walka z milicją ludową.

Ze źródeł rządowych otrzymano w Warszawie wiadomość następującą.

Na stacji Zagózdów rademskiej dyrekcji kolejowej funkcjonariusze milicji ludowej opanowali rządowy majątek kolejowy. Z Radomia wysłano 10 żołnierzy do pomocy żandarmerji, która rzeczy rządowe miała odebrać i sprawców pociągnąć do odpowiedzialności.

Dnia 26-go o godz. 12 i pół popoł. otrzymano w Dęblinie ze stacji Zagózdów depezę oraz zawiadomienie telefoniczne z Kozienic, że z Kozienic wysłało 50 funkcjonariuszów milicji ludowej, w celu rozbiorzenia żandarmerji i wysłanych z Dębina żołnierzy.

Wtedy do Zagózdów wysłano lokomotywę z Dębina dalsze posilki. Ich dowódca, po przybyciu na stację Zagózdów, zastał milicję ludową, która już rozbiliła żołnierzy i żandarmerji i chciała kilku z nich rozstrzelać. Milicjanci ludowi przybrali wręgę postawę wobec żołnierzy, przybyłych z Dębina. Żołnierze ei musieli atakować położoną w pobliżu akcji wieś, w której się milicja ludowa zamknęła.

Po wymianie strzałów żołnierze zajęli wieś i odbili swych towarzyszy, oraz żandarmerji. Tenże oddział wojska rozbili 18 milicjantów ludowych, których przywiózł do Dębina, w celu oddania pod sąd za zamach na wojsko.

Podczas wymiany strzałów ofiar w ludziach nie było.

Milicja lud na front.

Dnia 25-go b. m. udała się na jeden z frontów bojowych kompanja Milicji Ludowej, konsystująca dotychczas w Częstochowie.

Brusiłow dowodzi bolszewikami.

„Neue Freie Presse“ donosi z Genewy: Komenderującym czerwonej armji rosyjskiej mianowany został generał Brusilow.

Interwencja Ententy na Węgrzech.

Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Hagi: Ententa uchwaliła zbrojną interwencję na Węgrzech. W Mar-sylii panuje niezwykle ożywiony ruch z powodu wysyłki wojsk. Naczelną komendę obejmuje gen. Magin.

„Zeit“ donosi z Hagi: Słychać, że ententa występuje do Węgrów ultimatum.

Bombardowanie Lwowa.

Polska agencja telegraficzna (P. A. T.) nadsyła poniższe depeze, o wzmocnieniu snown ostrzeliwaniu Lwowa przez ukraińców.

„Gazeta Lwowska“ pisze: Prawdziwe piekło rozgorzało wczoraj (23 b. m.) nad miastem.

Od godz. 12-jej popoł. artylerja ukraińska zaczęła bombardowanie, które trwało 3 godziny.

Następnie bombardowanie rozpoczęło się wieczorem i trwało całą noc. Wiele budynków uszkodzonych. Dwa pociski ugodziły w kościoły.

Są liczne ofiary w zabitych i rannych. Między innymi zginął od granatu ukraińskiego prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, Aleksander Miłski.

Dnia 26-go b. m. przed południem, podobnie jak dnia poprzedniego, ukraińcy ostrzeliwali miasto. Chaotyczne ostrzeliwanie zrządziło wiele szkód w budynkach. Są zabici i ranni. Cerkiew św. Jura i pałac metropolity Szeptyckiego są uszkodzone pociskami ciężkiej artylerji ukraińskiej. Metropolita Szeptycki zamieszkał w klasztorze bazylijanów.

Pamiętajmy o Lwowie.

Sejm.

(Posiedzenie z dn. 27 b. m.)

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 b. m. po odczytaniu między innymi interpelacji posłów wschodnio-galicyjskich w sprawie rzeckiego przesunięcia ku zachodowi obecnej granicy Galicji wschodniej, oraz interpelacji, wniesionej z tego powodu, że przedstawiciele państwa czesko-słowackiego w Karwinie nie dotrzymują umowy z dnia 26 lutego co do dostawy węgla do Polski, przystąpiono do dalszych obrad nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych o sojuszu z ententą.

Przemawiali posłowie: Kamieniecki, Waszkiewicz, Dembiński, Parl, Zamorski, St. Grabski. Po tym ostatnim przemówieniu, marszałek wśród uroczystej ciszy odczytał raz jeszcze wniosek komisji do spraw zagranicznych i zarządził głosowanie.

Cała Izba powstała wtedy, jak jeden mąż, z manifestacyjnym długotrwałym oklaskiem jednogłośnie i okrzykami na cześć sojuszników.

Po przemówieniu marszałka Trampczyńskiego Izba zgotowała owację ambasadorom państw sprzymierzonych.

Następnie pos. Grabski, jako sprawozdawca, odczytał rezolucję posła Daszyńskiego tej treści: „Sejm wysyła rząd, aby niezwłocznie zamianował urzędowych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji pokojowej i w państwach zaprzyjaźnionych i neutralnych.“ Sprawozdawca zgadza się na tę rezolucję z wyjątkiem słów „na konferencji pokojowej“, a to z tego powodu, że przedstawiciele na konferencji są już zamianowani urzędowo przez naselnika państwa, więc byłoby to podawaniem w wątpliwość ich urzędowego charakteru.

Pos. Daszyński oświadcza, że wobec tego komentarza cofa te słowa ze swojej rezolucji.

Pos. Rataj oświadcza również, że chce zakończyć dzień dzisiejszy jednogłośnie, cofa swoją rezolucję i zgadza się na rezolucję pos. Daszyńskiego.

Izba uchwaliła rezolucję p. Daszyńskiego w nowej formie.

Uchwały gospodarcze.

Z kolei marszałek otworzył dyskusję nad 3 i 4 ym punktem porządku dziennego. Były to sprawozdania komisji aprowazyjnej o kilku wnioskach, mających na celu dostarczenie żywności dla ludności ziemi chełmskiej i Podlasia, oraz dla powiatów: wadowickiego, żywieckiego, limanowskiego, nowotarskiego, myślenickiego i nowosądeckiego, nadto dostarczenie zboża do zastawu dla ludności ziemi chełmskiej.

Po dyskusji, w której brali udział posłowie: Kozur, Putek, Czapiński i Dąbski, marszałek, wobec braku opozycji i zdań rozbieżnych, zaproponował zamknięcie dyskusji, na co Izba się zgodziła, przyjmując następnie jednogłośnie wnioski komisji.

Również bez dyskusji przyjęto wnioski: 1) komisji handlowo-przemysłowej w sprawie zatwierdzenia dekretu ministerstwa handlu w przedmiocie zatwierdzenia statutów zrzeszeń handlowo-przemysłowych o kapitale zmiennym, tudzież 2) komisji prawnej w sprawie zatwierdzenia dekretów co do moratorium w okręgu sądu apel. lubelskiego, przedłużenia terminów wekslowych w okr. sądu warszawskiego i co do zawieszenia biegu terminów i przedawnień.

Wakujące posady.

W państwowych szkołach średnich w dawnej Kongresówce zarówno w Warszawie jak i na prowincji wakować będzie cały szereg posad nauczycielskich ewentualnie i dyrektorskich. Na posady te Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpisало konkurs, którego warunki szczegółowo podaje urządowy „Monitor Polski“.

Plaça w zależności od kwalifikacji kandydatów, liezy lat poświęconych pracy w szkolnictwie, oraz kategorii miasta wynosi dla nauczycieli od 5760 do 15600 marek rocznie, dla dyrektorów 9000—15600 marek. Za wychowawstwo i lekcje nadliczbowe wypłacane będzie wynagrodzenie dodatkowe. Nauczyciel państwowej szkoły średniej nie będzie miał prawa przyjmować poza szkołą żadnej pracy zarobkowej. Próca lekcji

w wymiarze 20 godzin tygodniowo obowiązany będzie każdy nauczyciel brać czynny udział w życiu społecznym szkoły i w związanej z niem jej działalności wychowawczej.

Motywe postanowień wyznaczających nauczycielowi liczbę lekcji znacznie mniejszą od tej, jak zwykle miewają nauczyciele naszych szkół prywatnych, oraz zabraniających wszelkich ubocznych zajęć zarobkowych, jest nietylko dążność do wzmocnienia działalności i wpływu wychowawczego szkoły. Ważnym celem jest również danie nauczycielstwu możliwości starannego przygotowania się do każdej lekcji, bez czego niema dobrego nauczania i dobrej szkoły, możliwości ciągłego studjum dydaktyki swych przedmiotów, odwiedzanie lekcji innych nauczycieli, brania żywego udziału w dyskusjach i pracy pedagogicznej i w naszym ruchu umysłowym w tej dziedzinie wogóle. Takie pojmowanie i wykonywanie swego zawodu będzie uważane za moralny obowiązek nauczyciela.

Podania o posady należy przysyłać do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Sekeja szkolnictwa średniego) najdalej do 10 kwietnia 1919. Do podania dołączyć należy przebieg życia dokumenty, stwierdzające dokładnie i autentycznie przebieg studjów zarówno ogólnych, jak zawodowych, i zdanie egzaminów, nakoniec dokumenty stwierdzające autentycznie i ściśle czas, jakoś i wymiar praktyki i pracy nauczycielskiej szkolnej. W podaniu należy zaznaczyć przynależność państwową, oraz jeżeli kandydat ze swej pracy w szkole nie jest dotychczas Ministerstwu znany, podać nazwisko i adres poważnych osób, na których opinie może się powołać. Do podania można również dołączyć drukowane prace literackie i naukowe kandydata.

Nauczyciele, czynni w szkołach średnich b. Galicji, winni wnosić podania zwykłą drogą służbową na ręce Rady Szkolnej Krajowej lub jej Krakowskiej Ekspozytury.

Stypendja.

Z zapisu Konstantego Mireckiego wakuja obecnie trzy stypendja, na które przeznaczony jest dochód od kapitału 25250 rs. ulokowanego w 4 proc. listach zastawnych. Do tych stypendjów przed wszystkimi i innymi mają pierwszeństwo w familji zapisodawcy krewni lub imiennicy, jacy się wylegitymują, a gdyby tych nie było, to dzieci biednych katolików powaków, posiadających język polski, religji rzymsko-katolickiej. Krewni zapisodawcy obojwaj płci lub imi, mający stypendja, obowiązani będą kształcić się w zakładach publicznych naukowych narodowych, zaspawszy od średnich do ukończenia uniwersytetu.

Podania ubiegających się o stypendja wraz z dowodami, ustalającymi wyżej wymienione kwalifikacje, winny być złożone referentowi odpowiedzialnemu Ministerstwa W. R. i O. P. Wydział Prawny, Warszawa Bagatela 12.

Tamże winny być złożone dowody osób, które uważają siebie za stypendystów tego funduszu i dotychczas praw swoich Ministerstwu nie zgłosiły, pod rygorem utraty charakteru stypendystów i wyznaczenia nowych kandydatów. Termin do składania podań i dowodów dwumiesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poezem komitet stypendjalny przystąpi do ich rozpatrzenia.

Wyjaśnienie w sprawie emerytar.

Emeryt, który przed wojną otrzymywał 100 rs. w walucie przedwojennej czyli złotej otrzymałby teraz za 100 rs. złote (według ostatniego kursu na giełdzie, 735 marek lub 1470 koron. Rząd Polski wypłaca emerytom za 100 rs. 250 koron. Z zestawienia tych cyfr wynika że emeryt ten otrzymuje dopiero 1/4 część przedwojennej emerytury, a to wskutek szalonej różnicy kursu waluty.

Zwróćmy uwagę na drożyznę. Gdyby ten emeryt otrzymywał w złocie 8 1/3 r. miesięcznie lub 123 i pół koron, to i w tym razie za 8 1/3 r. przed wojną duże więcej można było kupić niż dziś za 122 i pół k. Dzieje się więc krzywdą emerytom z jednej strony strata na kursie z drugiej — drożyzna. Emerytury nie mogą być traktowane jako łaska ale nie mogą też i obciążać jedynie ubogiego jeszcze skarbu Państwa Polskiego.

Powinny emeryci w Rademiu zrzucić się, skomunikować się ze stowarzyszeniem emerytów w Warszawie, podać prośbę do władzy aby sprawa wynagrodzenia strat emerytów rozstrzygnięta była na kongresie pokojowym i pokryta przez państwa wojujące.

Szwedzi.

Żądania stróżów.

Ogólne zebranie Związku Zaw. Dozorców domów zwołane w dniu 28 lutego, uchwaliło imieniem ogółu dozorców domowych wystosować do właścicieli nieruchomości następujące żądania:

- 1) Uznanie Zw. Zaw. dozorców domowych za wyłączne przedstawicielstwo dozorców domowych, do zajęcia wolno przyjmować tylko członków Zw. Zaw. dozorców dom. Wszelkie spory pomiędzy właścicielami a dozorcami muszą być załatwiane za pośrednictwem Związku, umowy zbiorowe zawiera imieniem ogółu Związek dozorców domowych.
- 2) Przyzwoite traktowanie, nie dopuszczalne jest zwracanie się do dozorców przez „ty“ zmianna nazwy „stróż“ na dozorcę domu.
- 3) Mieszkanie ciepłe, suche, wygodne i jasne przy bramie.
- 4) Opał i światło na koszt właściciela domu, od 1 października do 1 kwietnia 3 korce węgla i 4 pudy drzewa miesięcznie; od 1 kwietnia do 1 października 2 korce węgla i 10 pudów drzewa miesięcznie.
- 5) Wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości: dozorecy, pobierający dotychczas do 10 koron miesięcznie, mają otrzymywać 50 kor., (od 20 k. ob. 100) (od 50 k. ob. 150) (od 75 k. ob. 200) (od 100 k. ob. 250) (od 150 k. ob. 300) (od 150 k. ob. 350 k.).
- 6) W razie choroby dozorecy lub jego rodziny porada lekarska i lekarstwo na koszt właściciela domu, również na czas choroby musi dać właściciel domu na własny koszt zastępcę dozorecy.
- 7) Dozorec obowiązuje jednomiesięczne wypowiedzenie, właściciel domu wypowiada dozorecy na 3 miesiące naprzód, w razie jeśli chce wywalić dozorec natychmiast musi mu dać pełne odszkodowanie za 3 miesiące.
- 8) Właściciel domu obowiązuje się dawać dozorecy na własny koszt pomocnika do pędzenia wody.
- 9) W razie, jeśli dzieci dozorecy muszą uiszczać opłatę za naukę w szkole elementarnej, koszt nauki ponosi właściciel domu.
- 10) Dozorca ma otrzymać jeden miesiąc rocznie płatnego urlopu.
- 11) Dozorca i członkowie jego rodziny nie mogą być używani bezpłatnie do innych robót nie wchodzących w zakres pracy dozorecy.
- 12) Dozorca ma otrzymywać jedną parę ubrania rocznie do roboty.
- 13) Za kradzież, dekonaty w domu, dozorca nie przyjmuje odpowiedzialności, chyba, że sądownie zostanie udowodnionem, że stała się z jego winy.
- 14) Wszystkie narzędzia, potrzebne do pracy dozorecy, sprawnia na swój koszt właściciel domu.
- 15) Dozorcy, otrzymują wypoczynek w niedzielę, oraz uroczyste dni świąteczne, jak: Boże Narodzenie i Wielkanoc.
- 16) Nie wolno stawiać dozorecy na posterunku w miejsce milicjanta.

Wielki pożar w Opczyńskim.

W piątek wieczorem dn. 21 marca r. b. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar we wsi Gorzałków gm. Opczno i strawił doszczętnie trzydzieści zagrod właścicielskich.

o pomoc dla żołnierza.

Rząd Stowarzyszenia „Młoda Polska“ otrzymał list od jednego z oficerów z frontu, w którym opisane są opłakane

warunki, w jakich się znajdują jego żołnierze. Stowarzyszenie zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do ogółu, aby zechciał złożyć choć trochę ofiar dla tych zapomnianych przez wszystkich bohaterów. Poniżej podajemy ten list, ufaj, że opis w nim zawarty zachęci najbardziej do ofiarności.

„Zwracam się z gorącym apelem — pełnicie żołnierzom, którzy w strasznych warunkach, często, zda się, niemożliwych do przebycia — walczą o Wasz spokój Brak wszystkiego, niedawno jeszcze na 100 ludzi miałam 2 bandaże — trzeba było rannych ich własną, w strzępy porwaną, brudną bielizną opatrywać — brak ubrania, bielizny, mydła, torb polewych. Kompanja moja składa się z ludzi z różnych okolic kraju, nikt więc o niej nie pamięta, tak jak np. Radom o swoim szwadronie, który tu obok nas walczy. Wszystko będzie przyjęte z wdzięcznością. Najmniejszy drobiazg się tu nam przyda. Każda szmatka, skrawek płótna, sukna — jest bezcenny — potrzebny do czyszczenia karabinów; mam żołnierzy — którzy mają tylko to, co na sobie (dosłownie) i 5-ty tydzień noszą bieliznę; mam 9 ludzi, którzy siedzą w koszarach zupełnie nagi, mundury ich bowiem rozleciały się już zupełnie. Mydło, ręcznik — są to rzeczy, o których my tu nie słyszymy nawet. Proszę usilnie o jaknajszersze zebranie rzeczy; przysięgam, że nie kurjerów, pokwituję przez wyższe dowództwo najmniejszy drobiazg jaki wezmę; proszę stale o mojej kompanji pamięć i kontakt zemną nawiązać.

Niezbędne wprost są: bielizna wszelka (więc ręczniki, skarpetki, chustki do nosa, spodnie wszystko jedno jakie, kurtki — pruskiego, resyjskiego, austriackiego kroju, wreszcie, jakiegokolwiek, byle nie marynarki cywilne, owijacze, mydło, grzebienie, parę szczotek, parę kawałków lustra, igły, szpilki, agrafki, nici trochę, orzeszki do czapek. Pożądane są też małe książeczki popularne (histor. podróże), śpiewniki żołnierskie, parę gier (warcaby, domino — brak tu zupełny rezerwy w rzadkiej chwili wypoczynku — życie wprost barbarzyńskie).

Potrzebne są również bardzo: czapki kroju wojskowego lub zbliżone, oliwa do czyszczenia karabinów, „plecak“, „chlebaki“, małe łopatki, pasy skórsane.

Ofiary przyjmuje Administracja „Głosu Radomskiego“.

O cennik na artykuły pierwszej potrzeby.

(K) Pisaliśmy w swoim czasie, iż walka z lichwą żywnościową nie odnieść żadnego skutku, dopóki władze miejscowe nie opracują i nie ogłoszą cennika na artykuły pierwszej potrzeby, oraz, dopóki policja nie dopilnuje, aby kupcy stosowali się do ostatniego rozporządzenia w kwestji ujawnienia cen. Dotychczas ani jeden kupiec cen tych nie ujawnił, a nikt im o tym obowiązku nie przypomniał. A przecież w rozporządzeniu powiedziane było, że za niestosowanie się do niego, winni pociągani być do odpowiedzialności i do wysokich kar. Poczóż więc grezić, jeśli się groźby nikt nie lęka, a w praktyce władze groźby tej nie stosują?

Pozatem ujawnienie cen niewiele pomoże o ile nie będzie podany do publicznej wiadomości urzędowy cennik, albowiem nikt nie zgadnie, czy ujawniona cena jest wygórowana, czy też stosuje się do cennika.

Może nareszcie tą palącą kwestję ureguluje nowa Rada miejska?

OWSIANA KASZA ZDROWIA

Pierwszej w Kraju Fabryki Owsianic Produktów Odżywczych ADAMA BRANICKIEGO w Sosnowcu, jest jedynym wzmacniającym pokarmem zalecanym przez powagi lekarskie DLA DZIECI, dorosłych i rekonwalescentów. Żądać w składach kolonialnych i aptecznych.

Wyjeżdżając z Radomia do Warszawy zamienię 4-o pokojowe komfortowe mieszkanie w RADOMIU

na podobne mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do „Gł. Rad.“.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: 4 post. Środops. Wiktora.

Jutro: Palmowa, Balbiny, Korneli. Wschód słońca o godzinie 5.44. Zachód o godzinie 6.26.

Radom, 29 marca.

Jutro d. 30 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

| | | | |
|-------|----------------------------|----|---------|
| 100 | markowe, koronowe, rublowe | za | 97.07 |
| 500 | " | za | 485.35 |
| 1000 | " | za | 970.70 |
| 5000 | " | za | 4853.47 |
| 10000 | " | za | 9706.95 |

Ze względów na możliwość przerwania pracy w drukarniach z powodu zatargu na tle ekonomicznym, jest prawdopodobne że w poniedziałek oraz dni najbliższe „Głos Radomski“ nie wyjdzie.

— Sprawa nadużyć w Wydziale Aprobacyjnym, jak dowiadujemy się, została przez Zarząd miasta łącznie z Zarządem Wydziału oddana w ręce Prokuratorji i jest w fazie dochodzeń śledczych. Mamy nadzieję, że badania wykażą istotną prawdę, która położy kres wielu fantastycznym wersjom, ale jednocześnie dadzą podstawę do surowego i przykładowego ukarania winnych.

— Zebranie „Sokola“. W niedzielę, dnia 30-go b. m. o godz. 3-ej popoł. w sali Szkoły Raemieślniczej odbędzie się doroczne zebranie „Sokola“. Na porządku obrad między innymi wybór Wydziału.

Oczekujemy przesłania o jak najliczniejsze przybycie.

— Odłożone posiedzenie. Ze względu na nieobecność znacznej ilości Radnych, pierwsze organizacyjne posiedzenie odłożone zostało na dzień 1-szy kwietnia (wtorek) o godz. 7 wieczór.

— Wiec Związku Obrony Narodowej. W niedzielę o godz. 5 popoł. w lokalu Narodowego Klubu Robotniczego, Lubelska 36, odbędzie się wiec Związku Obrony Narodowej, urządzonej przez Wydział Organizacyjny Z. O. N.

O.F.I.A.R.Y

łożone w Administr. „Głosu Radomskiego“ Na Żołnierza Polskiego. (Sek. opieki nad żoł.) Nie przyjęte za chiromanję bezimiennie kor. 12.

Polska Centrala Handlowa

posiada jeszcze na składzie:

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby: kawa odżywcza, lécie bobkowe, esencja octowa w balonach, szciotki ryżowe ręczne do szorowania, szciotki ryżowe na kijaach do szorowania, szciotki z gęsiej piór do czyszczenia gily do papierorów, pralnik do bielizny, ultramaryna do bielzenia, ultra-aryas do prania, syrop wiśniowy, szarek papierowy.

Artykuły piśmiennicze: kopjały do listów, zeszyty szkolne, papier listowy, papier kancelaryjny, papier pakowy, ołówki.

Artykuły techniczne: włókna asbestowe, biel czyrkowa, duksy do wosów, gwoździe drutowe, papier szmerglowy, smoła drzewna skobelki.

Sprzedaj hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaj detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

OD DZIS

PIERWSZY EKRAN! znakomitego, o wytwornej wystawie i treści obrazu pod tytułem

Małżeństwo Markiza de Grammont

dram. w 5 wielkich aktach z życia arystokracji francuskiej w 18-m wisku z B. Aldorem w roli głównej.

Nad program Zawieszenie sztandaru w twierdzy Modlinie.

Kasa otwarta w dni powszednie od godz. 6 — a w święta od 5 po poł.

KINO
ODEON
Lubelska № 15.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fablickiego, Spacerowa Sprzyjmuje badania krwi na syfilis (odezyn Wassermanna), na tyfus brzuszny i plamisty (odezyn Widal'a i Weil-Feliksa), plwociny, mocz, kału, soku żółtkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne. 1608-17

Zaraz do wynajęcia na warsztaty

Budynek fabryczny piętrowy 85 ł. dł. 26 ł. szerok. z 5 morgami gruntu na przedmieściu Radomia.

Druga posesja: Nowy fabryczny budynek na przedmieściu Radomia, składający się z dwóch sal 29% ł. dł. na 12% ł. szer. oraz 45% ł. dł. na 12% ł. szer., jednego mieszkania dwupokojowego z kuchnią, jednego pokoju na kanter oraz suterenu. Dowolna ilość gruntu może być dodana do tego budynku.

Linja elektryczna przechodzi obok pierwszego i drugiego budynku.

Wiadomość w kanterze fabrycznym Samuela Adlera w Zakwicach od godz. 10 rano 2 popołudnia. 1902-8

Smar do wozów,

Oleje maszynowe i cylindrowe.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszłom, kłuskom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

1976-

wyrodu labor. farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 5.—Sprzedaż w aptek. i skł. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka

Benzyna, Oleje gazowe, maszynowe, cylindrowe, Wazeline, Parafinę, Asphalt i inne produkty naftowe, poleca go cenach maksymalnych z Fabryki nafty W. Stawiarskiego & CO. w Krośnie, Kazimierz Siwik, Kraków, Rękawka Nr. 3. Dostawa szybka towar pierwszej jakości, wysyłka staranna. 2041-1

LISTY do AMERYKI przez R. G. O. BEZ KOSZTÓW.

Listy w interesach lub do krowych winny być otwarte, winny być zaopatrzone w dokładne nazwiska i adresy wysyłającego i odbiercy, mogą zawierać fotografie osób.

Nadsyłać: do RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ. ODDZIAŁ 11. WARSZAWA, JASNA Nr. 32.

„PASY TRANSMISYJNE”

uszczelnienia, smary i inne artykuły techniczne i elektrotechniczne sprzedaje

JAN KOWALSKI
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
KRAKÓW, Radziwiłłowska 23.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

„NAUKA”

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyjach zbiorowych i indywidualnych.

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniebdywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmują kancelarja kursów „NAUKA” Kraków, Bonerowska 10 w godz. urz. od 11-12 i od 4-6. 1904-

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

Dyrekcja Radomska P. K. P.

niżej ogłasza, iż od 1 kwietnia r. b. w rozkładzie jazdy niżej wymienionych pociągów zajdą następujące zmiany:

| Granica — Kielce | № 129 |
|-------------------------|-------|
| Granica | 525 |
| Kazimierz | 543 |
| Strzemieszyce | 610 |
| Sławków | 640 |
| Bukowno | 659 |
| Olkusz | 729 |
| Rabstyna | 752 |
| Wolbrom | 826 |
| Miechów | 908 |
| Przysieka | 943 |
| Sędziszów | 1106 |
| Jędrzejów | 1226 |
| Miąsowa | 1237 |
| Chęciny | 113 |
| Sitkowska | 136 |
| Kielce | 200 |

| Sosnowiec R—Strzemieszyce | № 225 |
|---------------------------|-------|
| Sosnowiec R | 500 |
| Daudówka | 513 |
| Kazimierz | 526 |
| Strzemieszyce | 535 |

| Sosnowiec W.W.—Strzemieszyce | № 414 |
|------------------------------|-------|
| Sosnowiec W. W. | 450 |
| Będzin Nowy | 459 |
| Będzin Stary | 506 |
| Dąbrowa | 522 |
| Golonóg | 534 |
| Strzemieszyce | 545 |

Okazyjnie! Tanio!

Przeprowadzka do Warszawy wagonami meblowymi. Wiadomość J. Rodziewicz Szeroka 1. 2017-5

Mechanik potrzebny

Do przeprowadzenia maszyny parowej i całego mechanizmu tartaku, mający za sobą praktykę w tartakach. Niezbędna fachowa znajomość maszyny parowej, regulacja całego mechanizmu. Oferty z żądaniem wyagródzenia kierować „Dla tartaku przy stacji” do Wilczyńskiego Lubelska № 13. 2012-2

Biuro Pośrednictwa Pracy

PRZY

Zrzeczeniu Farmaceutów Ziemi Radomskiej

Poleca pracowników aptekarskich wszystkich stopni. Kupno, sprzedaż i dzierżawa aptek. Ułatwia wszelkie czynności w zakresie farmacji wchodzącej.

Radom Skrzynka Pocztowa 53.

Kierownik Biura M. Górski

103-6

Prowizor Farmacji.

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY

Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 1501-13

Feliks Kozłowski

sprzedaje obuwie po cenach umiarkowanych, przyjmuje wszelkie obstarunki i reperacje, mieszkanie prywatne Lubelska № 34 1225-24

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Okazyjnie sprzedaje bryczkę powozową. 1689-18 Wł. Karczewski:

Największy wybór

Łózek

Umywalni

Kas ogniotrwale

Kasetek

Przyborów myśliwskich

Naczyn kuchennych

Szkl. stołowego

Lamp

Porcelany

Wleńców

i Trumien

1942-

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 31.

Kupię plater używany

Widelce i Noże stołowe i deserowe a także Łyżki i Łyżeczki, Hotel Francuski właściciel.

Pracowni: obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego

Heleny Kaszewskiej

w Radomiu, ul. Wysoka № 37 (1 piętro)

przyjmuje wszelkie obstarunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz reperacje. Robi szybko tanio i dobrze. 2029-8

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1919 r. o godz. 10 rano przed Urzędem gminy Zakrzów ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józ. fy Tyczyńskiej, a składającego się z krowy oszałowanej 1.000 koron. 2026-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Osoba w średnim wieku, inteligentna życzy sobie przyjąć miejsce do towarzyszenia osoby starszej i zajęcia się gospodarstwem domowym. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 2037-8

Nauczycielka potrzebna zaraz Kytwian Sando mierkie, przygotowanie 10 letniego chłopca do I klasy gimn. i 14 letniej dziewczynki do II kl. język francuski i muzyka pożąlane. Zgłoszenia do Administracji „Głosu”. 2031-1

Pok z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Głosu”. 2025-1

Zgubiono dn. 27 marca w południe w okolicy Komisariatu 2 karty tożsamości na imię Stanisława Geli i Teodory Biedrzyckiej i metrykę ślubu, karty meldunkowe i inne. Znalazca zechce odnieść do kantoru Drukarz J. Grodzkiego i 8-ki Lubelska 49. 2048-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Antszera Kaufmana wydaną przez Mag. Kielocki dnia 15/II 17 r. za № 4624,5. 2038-1

Zgubiono kartę tożsamości wydaną przez C. i K. Komendę Powiatową m. Radomia za № 12202/17220/17 dn. 6/XI 1917 r. na nazwisko Sruł-Jankiel-Hersk Rokach. 2034-1

Zgubiono książeczkę lokacyjną (niebieską) Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich wydaną na imię Pudzińskiego Józefa obecnie z mężem Dutkiewiczem za № 23629/4099. 2023-1

Zgubiono książeczkę lokacyjną niebieską Kasy Przemysłowców Radom. wydaną na nazwisko Antoniego Florjana i Wawrzona Strzocha za № ks. 23072 C to 2657 oraz pieniądze i notes uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie: Jakób Kwiecień Nowy-Swiat № 18. 2045-1

Splacam weksle, pisane na blankietach rosyjskich, do 1 kwietnia wszelkie weksle wystawione na moje nazwisko są zupełnie nie ważne. Wojciech Filipczak wieś Szczegło. 1875

Kupię używaną kasę ogniotrwale. Oferty do Administracji „Głosu”. 20006-3

Młody i zdolny mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia męzo złożyć kanje Wiadomość w Administracji. 2003-3

Przepisywanie nauka na maszynie Marjacha 12 m. 5. 1997-

Poszukuję się

Sklepu, Piwiarni lub Restauracji od zaraz, wiadomość w Administracji. 2002-3

Rządca resp. ekonom rolny samotny potrzebny zaraz. Wiadomość Hotel Rzymski № 1. 2020-2

Pobrzeżny pacheiarz ze swoimi krowami na lato. Wiadomość w Administracji. 2013-3

Sprzedaje iluzjon z całym urządzeniem i dynamo. Kanów gub. Radomska Galiński. 2018-3